

Sygn. akt IC 483/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2012 r.

Sąd Okręgowy w Opolu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSA w SO Halina Jagieła

Protokolant: sekr. sądowy Paulina Lebedyńska	

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2012 r. w Opolu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.,

Z. S.,

B. L.

przeciwko Gminie P. - Zarządowi (...) w P.

z udziałem po stronie pozwanej interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłacie

I. zasądza od pozwanej Gminy P. – Zarządu (...) w P. na rzecz każdej z powódek: J. S., Z. S., B. L. po 14.744 zł (czternaście tysięcy siedemset czterdzieści cztery złote) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2011r.,

II. oddala dalej idące powództwo,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódek J. S., Z. S., B. L. kwotę 2.211 zł (dwa tysiące dwieście jednaście złotych) tytułem zwrotu części opłaty od pozwu, 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego i 200 zł (dwieście złotych) tytułem zwrotu części kosztów opinii biegłego.

Wyrok uprawomocnił się

dnia 11 stycznia 2013r.

SSA w SO Halina Jagieła Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność:

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt IC 483/12

UZASADNIENIE

M. S. w pozwie przeciwko Gminie P. – Zarządowi (...) wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 76.776zł na którą składają się kwoty :

- 60.000zł wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od 3.08.2010r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek uszkodzenia ciała oraz wywołania rozstroju zdrowia w wyniku wypadku z dnia 29.01.2010r.,
- 14.112zł wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za poniesione koszty opieki osób trzecich na podstawie art. 444 §1 kc,
- 667,98zł wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za poniesione koszty zaopatrzenia ortopedycznego - po sprostowaniu omyłki rachunkowej powód wniósł o zasądzenie z tego tytułu 511,99zł (k. 147),
- 150zł wraz z ustawowymi odsetkami, począwszy od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za poniesione koszty rehabilitacji,
- 1.130,16zł wraz z ustawowymi odsetkami, począwszy od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za poniesione koszty zakupu leków,
- 677zł wraz z ustawowymi odsetkami, począwszy od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za poniesione koszty dojazdów do placówek medycznych,
- 38,20zł wraz z ustawowymi odsetkami, począwszy od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za poniesione koszty uzyskania dokumentacji medycznej - po sprostowaniu omyłki rachunkowej powód wniósł o zasądzenie z tego tytułu 4zł(k. 147).

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 29.01.2010r. pośliznął się na oblodzonej nawierzchni chodnika przy ul. (...), stracił równowagę i upadł doznając obrażeń ciała i rozstroju zdrowia. Chodnik pokryty był warstwą śniegu i lodu, nieusuniętą od kilku dni pomimo braku intensywnych opadów w dniu upadku. Chodnik nie był również w jakikolwiek sposób zabezpieczony w związku ze śliskością nawierzchni.

Pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowawczych twierdząc iż chodnik był odśnieżany i że nie ponosi winy za wypadek powoda. W wyniku upadku powód doznał urazu biodra i wieloodłamowego złamania przekrętarzowego lewej kości udowej z przemieszczeniem, wymagające interwencji chirurgicznej. Został poddany hospitalizacji, a następnie wielotygodniowej rehabilitacji. Proces leczenia miał się zakończyć przed 2011r. Pomimo formalnego zakończenia leczenia powód nie powrócił do pełnej sprawności i nadal odczuwa skutki urazów doznanych w wypadku z dnia 29.01.2010r., zmuszony jest do codziennej walki ze swoim kalectwem oraz musiał zrezygnować z kontynuowania pasji jaką było chodzenie po górach.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa (odpowiedź na pozew k. 115) podnosząc, że nie ponosi winy za upadek powoda. W dniu wypadku występowały opady śniegu, a posypywanie chodnika piaskiem w takich sytuacjach nie przynosi rezultatu, gdyż piasek jest zasypywany, dlatego wypadek powoda należy rozpatrywać jako nieszczęśliwy wypadek.

Pozwana podniosła również, że roszczenie o zapłatę 60.000zł tytułem zadośćuczynienia jest wygórowane, a żądanie odszkodowania z tytułu kosztów opieki powinno dotyczyć tylko niezbędnych kosztów leczenia i rehabilitacji jak również że powód nie wykazał kosztów zaopatrzenia ortopedycznego w wysokości 511,99zł. Pozwana twierdziła również, że rachunki za dojazd córki do szpitala dotyczą okresu po zakończeniu hospitalizacji przez powoda, dlatego nie powinny być brane pod uwagę.

Interwenant uboczny po stronie pozwanego wniosł o oddalenie powództwa (k. 157) podnosząc, iż dochodzone żądaniem pozwu roszczenia przewyższają wskazaną wartość przedmiotu sporu i nie odpowiadają sumie wskazywanej w uzasadnieniu pozwu. Wskazał, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w zakresie zimowego utrzymania nawierzchni, jak również wysokości dochodzonych roszczeń. Interwenant podkreślił, że niejednokrotnie nawet bardzo intensywnie prowadzone prace nie pozwalają na wyeliminowanie śliskości. Ponadto okres zimy i panujące warunki atmosferyczne wymagają od pieszych zachowania szczególnej ostrożności, tym bardziej u osób w podeszłym wieku. W ocenie interwenienta powództwo było niezasadne również w zakresie wysokości dochodzonych roszczeń, a w odniesieniu do zadośćuczynienia było wygórowane. W zakresie kosztów opieki innych osób nie wykazano niezbędnego wymiaru, czasu jak i poniesionego z tego tytułu uszczerbku majątkowego. Powód nie wykazał również zasadności pozostałych dochodzonych roszczeń.

Powód zmarł w dniu 25.05. (...), dlatego Sąd postanowieniem z dnia 15.06.2012r. (k. 219) zawiesił postępowanie w sprawie. Po zgłoszeniu się następców prawnych powoda: J. S., Z. S. i B. L., Sąd postanowieniem z dnia 26.07.2012r. (k. 269) podjął postępowanie w sprawie.

Następczynie prawne powoda, po sprecyzowaniu roszczenia podtrzymały żądanie pozwu (k. 255, 312) w zakresie dochodzonych w nim roszczeń, jednak biorąc pod uwagę udziały w spadku oraz podzielność dochodzonych świadczeń pieniężnych wniosły o zasądzenie na rzecz każdej z nich kwoty stanowiącej 1/3 wartości dochodzonych pierwotnie przez powoda, tj. po 20 000zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3.08.2010r. do dnia zapłaty oraz po 5.645,05zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za poniesione koszty opieki osób trzecich, zaopatrzenia ortopedycznego, rehabilitacji, zakupu leków, dojazdów oraz uzyskania dokumentacji medycznej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29.01.2010r. powód M. S. wyszedł rano po gazetę, ok. godz. 6:10 przewrócił się na chodniku przy ul. (...) w P.. Przed północą poprzedniego dnia padał śnieg; na chodniku zalegał lód przykryty warstwą ok. 5-7 cm śniegu. W chwili zdarzenia śnieg nie padał. W tym okresie temperatury w ciągu dnia były dodatnie, śnieg topniał i zamarzał w nocy tworząc zlodowaciałe „garby-nierówności”. Kilkanaście - kilka dni wcześniej w P. obficie padał śnieg.

Śnieg na tej ulicy od co najmniej kilku dni nie był odgarniany, na skutek dobowych wahań temperatury zlodowaciał, lód nie był skuwany. Chodnik nie był posypywany ani piaskiem ani solą. Poruszanie się po nim sprawiało pieszym problem. Niektórzy przechodnie woleli poruszać się jezdnią po koleinach, co jednak nie było bezpieczne z uwagi na ruch pojazdów. Chodnik był oczyszczony tylko w pobliżu szkoły.

Powód w chwili wypadku miał przy sobie tylko gazetę. Nie dźwigał żadnych zakupów. Przechodnie chcieli udzielić mu pierwszej pomocy, ale nie godził się, ponieważ każdy ruch sprawiał mu ogromny ból. Nie pozwolił się przesunąć aż do przyjazdu karetki. Na chodniku zalegał także śnieg, który czasami spadał z dachu.

dowód: zdjęcia – k. 21-26, 130, zeznania świadków: J. L. – k. 210, I. D. – k. 211, B. R. – k. 211, zeznania pozwanej Z. S. - k.338

W dniu 29.01.2010r. nie zanotowano opadów śniegu w P.. Temperatura o godz. 6:00 wynosiła -1°C. Ulice w P. były czarne i mokre z niewielką ilością błota pośniegowego. Chodniki przykryte były cienką warstwą śniegu, miejscami zdeptane. Urząd Miasta zlecił odśnieżanie i posypywanie.

dowód: zestawienie meteorologiczne – k. 48, dane z Urzędu Miejskiego w P. – k. 131-132

W dniu zdarzenia powód miał 79 lat. Do tego dnia powód był sprawny fizycznie, chodził na spacer, także po okolicznych niewysokich górkach, sam zrzucał węgiel, rąbał drewno. Spotykał się z przyjaciółmi i grał w karty. Opiekował się żoną, dokonywał wszystkich opłat związanych z użytkowaniem mieszkania, a nawet gotował obiady.

Pozostawał w szerokim kontakcie z wnukami. Nie potrzebował i nie chciał żadnej pomocy, choć wcześniej też chorował. Jego wcześniejsze schorzenia nie dotyczyły narządu ruchu.

Po wypadku córka wraz z mężem codziennie dojeżdżała do szpitala w N. i odwiedzała powoda. W tym celu brała urlop lub wcześniej wychodziła z pracy. Po 5 dniach od wypisania ze szpitala, powoda trzeba było zawieźć do szpitala celem zdjęcia szwów, a 17 marca celem ustalenia dalszego procesu leczenia. Po 17.03.2010r., co miesiąc konsultowali się również z lekarzem w N. w związku z leczeniem przeciwzakrzepowym, które kontynuowano do stycznia 2011r. oraz celem zbadania ogólnego stanu zdrowia powoda.

Powód był wozony na kontrolne wizyty do przychodni przyszpitalnej w N.. Opiekowały się nim córki, jego żona i zięć. Pomagali mu przy czynnościach fizjologicznych, myli go. Powód korzystał z fotela przyłóżkowego do załatwiania potrzeb fizjologicznych. Jedna z córek robiła mu zastrzyki przeciwzakrzepowe, obie córki gotowały, sprzątały i dbały o całe mieszkanie. Zięć wykonał dla niego drabinkę żeby łatwiej było mu siadać na łóżku. Nie wynajmowali innych osób przede wszystkim z uwagi na skromne warunki materialne rodziny. Przez rok, codziennie, minimalnie przez ponad godzinę a maksymalnie do 4-5 razy po pół godziny rehabilitowali powoda zgodnie z zaleceniami lekarza. Córka go masowała i obracała by nie miał odleżyn. Z profesjonalnej rehabilitacji korzystał w szpitalu, a poza nim jednostkowo – przedstawiono jeden rachunek za wykonanych 6 zabiegów.

Powód bardzo źle zniósł operację, swoje niedołęstwo po niej, konieczność poddania się dalszemu leczeniu, rehabilitacji. Bardzo to przeżywał i wiązało się to dla niego z ogromnym stresem. Krepował się tego, że musi załatwiać potrzeby fizjologiczne przy łóżku w obecności innych osób. Unikał kontaktu z innymi ludźmi. Cały czas odczuwał ból w miejscach wykonania zabiegów operacyjnych. Przy każdej zmianie pogody zażywał leki przeciwbólowe. W czerwcu pierwszy raz z pomocą balkonika stanął przy łóżku.

Do listopada przeważnie leżał z przerwami na rehabilitację. Poruszał się po domu o balkoniku. W dniu 4 listopada po raz pierwszy na ok. 20 minut wyszedł z domu, korzystał z kul i pomocy rodziny. Do połowy stycznia chodził o dwóch kulach, później o jednej kuli. Od 30.03.2012r. przebywał w szpitalu z powodów niezwiązanych ze skutkami wypadku.

dowód: zeznania świadków: Z. S. – k. 212 (potem powódki), S. S. – k. 213, przesłuchanie powodów J. S. – k. 336/2, B. L. – k. 337, powódki Z. S. – k.337/2

Koszty leczenia, rehabilitacji, zakupu sprzętu i leków wyniosły łącznie 1.748,03 zł:

- 511,99zł - koszty zaopatrzenia ortopedycznego,
- 150zł – koszty rehabilitacji,
- 1.086,04zł – koszt zakupu leków

Koszty zgromadzenia/kserokopii dokumentacji wyniosły 4zł. Koszt dojazdu samochodem do szpitala i przychodni w N. wyniósł 480zł.

dowód: faktury – k. 76 – 96, 99, rachunki – k. 97,98

Powód mieszkał wraz z żoną. Mieszkanie nie miało toalety ani łazienki. Powód musiał myć się w waniu w kuchni. Pozwana zaproponowała, że na własny koszt przeprowadzi renowację pomieszczenia w zakresie wykonania dokumentacji projektowej, wykonania ścianek, wykucia otworu do pokoju z montażem drzwi, doprowadzenia instalacji wodno-kanalizacyjnej. Pozostałe prace: wykonanie ogrzewania pomieszczenia i wody z doprowadzeniem instalacji elektrycznej, montażu i podłączenia kabiny natryskowej, wykonania wentylacji oraz prac wykończeniowych powód i jego żona mieli wykonać we własnym zakresie..

dowód: dokumentacja projektowa i kosztowa – k. 126-129, zeznania świadka Z. S. – l. 213

W dniu 2.08.2010r. powód zgłosił pozwanej, że w związku z doznaną szkodą na zdrowiu oraz ponoszeniem kosztów związanych z wypadkiem, leczeniem i rehabilitacją domaga się zadośćuczynienia za doznane cierpienie fizyczne i psychiczne, ból i stres; wskazywał na charakter, rozmiar doznanych obrażeń ciała, inwalidztwo oraz stopień trwałych następstw, osłabienie aktywności fizycznej. Dalej wniósł o wypłatę odszkodowania, przyznanie renty i zwrot poniesionych kosztów związanych z leczeniem i rehabilitacją.

W dniu 18.08.2010r. zgłosił pozwanej, iż domaga się 150.000zł za narażenie utraty życia, za utracone zdrowie, za doznane kalectwo, za przykucie do łóżka, wielki ból, cierpienie fizyczne i psychiczne, stres, za brak dotychczasowego komfortu życia, za powikłania po unieruchomieniu – tj. zakrzepicę żyły podkolanowej i udowej, za codzienne, wielomiesięczne klucie w brzuch przy otrzymywaniu ratujących życie zastrzyków, za poniesione koszty dojazdów rodziny do szpitala.

dowód: pisma powoda z dnia 17.05.2010r. – k. 27, z dnia 17.05.2010r. – k. 28

Pozwana nie rozpatrzyła zgłoszenia, przekazała je ubezpieczycielowi – interwenientowi ubocznemu informując o tym powoda. Powód podtrzymał swoje roszczenia. Decyzją z dnia 25.02.2011r. interwenient uboczny odmówił wypłaty świadczenia odszkodowawczego argumentując, że nie wykazano winy pozwanej za upadek powoda, gdyż warunki atmosferyczne w tym dniu, a w szczególności stale padający śnieg zasypywał piasek, więc nie było możliwości utrzymania chodnika w stanie ciągłego posypywania piaskiem celem uniknięcia śliskości.

dowód: pisma pozwanej z dnia 17.08.2010r. – k. 29, 30, oświadczenie z dnia 2.11.2010r. – k. 33, informacja o wypadku i wniosek o odszkodowanie z dnia 2.11.2010r. – k. 34, decyzja z dnia 25.02.2011r. – k. 42-43, polisa nr (...) – k. 124

Powód wystąpił do ubezpieczyciela o ponowną analizę dokumentacji precyzując, iż domaga się:

- 100.000zł zadośćuczynienia,
- 5.430zł zwrotu kosztów opoki osoby trzeciej przez okres 3 miesięcy od wypadku,
- 2.375,21zł zwrotu kosztów zakupu leków,
- 480zł zwrotu kosztów dojazdu do palcówek medycznych,
- 40zł kosztów ogólnych,
- 3.600zł wynagrodzenia pełnomocnika.

Interwenient decyzją z dnia 18.07.2011r. ponownie odmówił uwzględnienia roszczenia.

dowód: ponowne zgłoszenie szkody z dnia 29.04.2011r. – k. 44-46, decyzja z dnia 18.07.2011r. – k. 47

Powód zmarł w dniu 25.05.2012r. Spadek po nim nabyły J. S., B. L. i Z. S. po 1/3 części.

dowód: akt poświadczenia dziedziczenia – k. 264-267

Wskutek upadku powód doznał urazu lewego stawu biodrowego – złamania przezkrętarzowej lewej kości udowej. Był hospitalizowany w szpitalu w N., gdzie w przygotowaniu do zabiegu operacyjnego założono mu wyciąg szkieletowy. W dniu 2.02.2010r. operacyjnie zespolono odłamy kostne metodą (...) /dynamiczną śrubą biodrową. Przebieg pooperacyjny przebiegł bez powikłań, rana goiła się prawidłowo. W dniu 12.02.2010r. powód został wypisany z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej. Wówczas poruszał się o balkoniku, następnie zlecono chodzenie o kuli.

W dniu 31.03.2010r. stwierdzono zakrzepicę żył kończyn dolnych. Z. jest częstym powikłaniem złamania kości długich, w celach prewencyjnych podaje się leki przeciwzakrzepowe.

W dniu 27.07.2010r. stwierdzono znaczną regresję zmian. Zalecono kontynuowanie leczenia przeciwzakrzepowego.

Złamanie przezkrętarzowe lewej kości udowej jest to złamanie kości długiej; leczeniem z wyboru jest leczenie operacyjne. Zabieg operacyjny jest dużym obciążeniem dla organizmu pacjenta. Początkowo dolegliwości bólowe w okolicy złamania są bardzo silne, następnie szybko ustępują. W kilka dni po zabiegu ustępują prawie w całości.

Po operacji konieczne jest odciążenie kończyny, pacjent nie może stawać na podłożu i nie może korzystać swobodnie z obu kończyn. Powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20%. Po wypadku musiał korzystać z pomocy osób drugich. Przez pierwsze 12 tygodni od wypadku musiał korzystać z pomocy we wszystkich czynnościach dnia codziennego (ubieranie się, przygotowywanie posiłków, sprzątanie). Po 12 tygodniach wymagał pomocy przy zakupach poza domem i załatwianiu spraw poza domem.

Powód zmarł po dwóch latach od wypadku. Gdyby żył przypuszczalnie byłby zmuszony do chodzenia o kuli z powodu trudności w poruszaniu się i dolegliwości bólowych. Pokonywane odcinki byłyby krótsze, a chód mniej wydolny.

Poprzednio przebyte schorzenia: udar mózgu i nadciśnienie tętnicze nie miały wpływu na wystąpienie schorzenia i jego przebieg. Udar mózgu nie spowodował żadnych zmian w układzie nerwowym. Nadciśnienie tętnicze nie wpływało na jego funkcjonowanie, było prawidłowo regulowane.

dowód: dokumentacja medyczna – k. 49 -74, opinia biegłego ortopedy - lek. med. S. G. – k. 284-285

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Podstawę prawną dla zgłoszonego roszczenia stanowi art. 444 i 445 kc w zw. z 415 kc określający odpowiedzialność sprawcy za szkodę wyrządzoną zawinionym działaniem.

W toku postępowania powód zmarł, dlatego w jego miejsce wstąpili jego spadkobiercy: J. S., Z. S. i B. L., (doszło do zastosowania art. 445 §3kc).

W pierwszej kolejności należało ustalić czy pozwana ponosi odpowiedzialność za wypadek powoda. W odpowiedzi na pozew pozwana sama wskazała, że Zarząd (...) w P., jako administrator nieruchomości budynkowej w P. przy ulicy (...), na podstawie art. 5 ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dziennik Ustaw z 2005 r., nr 236 ze zm.) obowiązany jest zapewnić utrzymanie czystości i porządku w sposób polegający na uprzątnięciu błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości.

Pozwana i interwenient uboczny podnosili, że mocne opady śniegu uniemożliwiły prawidłowe zabezpieczenie chodnika, a wypadek powoda jest nieszczęśliwym wypadkiem. Interwenient uboczny dodawał, iż powód powinien zachować większą ostrożność sugerując że ponosił on winę za swój wypadek. Argumentacji tej przeczy jednak materiał dowodowy zgromadzony w sprawie.

Twierdzenie, że 29.01.2010r. o godz. 6:00 padał śnieg nie jest prawdziwe. Wszyscy świadkowie podali, że śnieg padał wcześniej, co w powiązaniu z informacją meteorologiczną, iż w dniu 29.01.2010r. nie odnotowano śniegu w P., pozwala na przyjęcie że śnieg przestał padać najpóźniej przed północą poprzedniego dnia (28.01.2010r.). Nie można więc przyjąć, tak jak chce pozwana, że nie można było lub nie było sensu posypać chodnika. Co więcej, na dołączonych zdjęciach nie widać śladów po posypywaniu piaskiem w poprzednich dniach, co koresponduje z zeznaniami świadków, którzy podali że chodnik nie był oczyszczany i że zalegały na nim zlodowaciałe warstwy starszego śniegu, dlatego niektórzy przechodnie ryzykowali chodzenie jezdnią. Jedyny oczyszczony fragment chodnika znajdował się przy szkole. Wynika stąd, że pomimo wyraźnych zaleceń Urzędu Miasta w P. by chodniki były posypywane i odśnieżane, pozwana nie uczyniła nic by zapewnić bezpieczne poruszanie się w godzinach porannych w dniu 29.01.2010r. na ulicy (...). Wskazując, iż z powodu rzekomych opadów śniegu nie mogła posypać chodnika, pomija zupełnie fakt, że była zobowiązana także do mechanicznego usuwania śniegu. Ponieważ tego zaniechała w ciągu poprzednich

dni, to doszło do zbrylenia i zlodowacenia śniegu, na którym poślizgnął się powód. I to właśnie głównie obciąża pozwaną. Nie tyle fakt, że służby pozwanej nie usunęły świeżego śniegu spadłego do godz. 24 poprzedniego dnia, ale fakt że spadłego dużo wcześniej śniegu nie usuwano na bieżąco, tak że doszło do zlodowacenia i zbrylenia. Powód nie mógł, nawet przy zachowaniu nadzwyczajnej ostrożności, zapobiec upadkowi, tym bardziej, że o godz. 6:00 wszystko pokrywała cienka warstwa świeżego śniegu z poprzedniego wieczora, którego to śniegu pozwana nie usunęła. Przez to zaniechanie pozwanej powód nie mógł dostrzec niebezpiecznych miejsc, widocznych m.in. na dołączonych zdjęciach i które opisywali świadkowie. Tak więc **do wypadku doszło z winy pozwanej, co przesądza o jej odpowiedzialności za szkodę doznaną przez powoda**. Pozwana koncentrowała się głównie na tym by wykazać, że nie było sensu posypać piaskiem czy solą świeżo spadłego śniegu, a zupełnie pominęła fakt, że nieusuwanie systematycznie śniegu spadłego wcześniej doprowadziło do utworzenia się zlodowacialej warstwy zalegającej na chodniku, a warstwę tą przykrył świeżo spadły śnieg. Powód M. S. choć przed wypadkiem chorował, to nie cierpiał na schorzenia związane z narządem ruchu. Wynika to z opinii biegłego i dokumentacji medycznej z przed wypadkowego leczenia powoda w P., dołączonej do akt sprawy do oceny biegłego. Zarzut interwenienta, że przebudowywano wejście do toalety powoda tak by nie chodzić po schodach, co miałyby świadczyć, że powód był niesprawny ruchowo, jest całkowicie bezpodstawny. Nie potwierdził tego biegły; jednakże należy wyjaśnić, że powód z żoną zamieszkiwał w starej kamienicy o niskim standardzie, gdzie toalety usytuowane były na zewnątrz mieszkań. Przebudowa miała na celu podwyższenie komfortu zamieszkania, co w dzisiejszych czasach jest zrozumiałe nie tylko do starszych, ale i młodych mieszkańców takich starych domów.

Sąd uwzględnił roszczenie o zadośćuczynienie w części. Pojęcie „odpowiedniej sumy” o której mowa w art. 445 § kc nie zostało doprecyzowane przez ustawodawcę, dlatego przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy przede wszystkim uwzględnić jego kompensacyjny charakter, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.09.2001r., III KKN 427/00, LEX nr 52766).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd brał pod uwagę przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym spowodowane przez przedmiotowy wypadek, jak również jego konsekwencje na dalsze życie powoda, całokształt ujawnionych okoliczności, w szczególności rodzaj i stopień winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego. Ustalenia te wymagały m.in. oceny stanu zdrowia powoda, dlatego Sąd zasięgnął opinii ortopedy - biegłego o specjalizacji odpowiedniej do rodzaju stwierdzonego urazu. Biegły uznał że uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 20%. i że wcześniejsze schorzenia nie wpłynęły na chorobę powoda i stopień uszczerbku w związku z wypadkiem. Opinia ta została wydana już po śmierci powoda, dlatego niektóre ustalenia jako hipotetyczne zostały zweryfikowane przez Sąd. W szczególności dotyczyło to okresu odczuwania bólu przez powoda. Biegły wskazywał, że przez pierwszy okres dolegliwości bólowe w okolicy złamania są bardzo silne, a następnie ustępują. Żona i córki powoda zeznały natomiast, iż ból u powoda ujawniał się dłużej, na pewno przy każdej zmianie pogody. Powód musiał często zażywać leki przeciwbólowe. Sąd dał wiarę członkom rodziny, którzy opiekowali się ojcem i mężem po wypadku.

Na rozmiar cierpień powoda, również psychicznych, wpływało to, że po wypadku utracił on sprawność fizyczną w znacznym stopniu i do końca życia już jej nie odzyskał. Pomimo schorzeń ujawnionych wcześniej, przed przedmiotowym wypadkiem był on aktywny fizycznie i towarzysko. Po wypadku natomiast przez kilka miesięcy był unieruchomiony w łóżku i nie potrafił nawet zadbać o swoje podstawowe potrzeby, nie mógł korzystać z toalety ani się umyć, co tylko pogłębiało jego przygnębienie. Doznany uraz już do końca życia pozbawił go wcześniejszej sprawności fizycznej, gdyż nie poruszał się już samodzielnie, tylko wspierał o kuli. Został pozbawiony radości życia.

Jego krzywdę zwiększała również stwierdzona zakrzepica, która, jak wskazał biegły, jest częstym powikłaniem tego typu przypadków. Ta choroba znacznie wydłużyła proces leczenia powoda, co naraziło go na kolejne cierpienia i fizyczne i psychiczne.

W tej sytuacji Sąd uznał iż roszczenie pierwotnego powoda o zadośćuczynienie zasługiwałoby na uwzględnienie w części – tj. w kwocie 36.000 zł. Znaczy to tyle, że gdyby powód żył taką właśnie kwotą sąd zasądziłby na jego rzecz. Stosownie do art. 445 § 3 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców, gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Wobec powyższego kwota zadośćuczynienia podlega podziałowi na spadkobierców – dwie córki i żonę.

Sąd miał na uwadze, że w chwili wypadku M. S. był osobą w podeszłym wieku, dlatego nie można oceniać skutków naruszenia jego stanu zdrowia tak samo jak w przypadku osoby młodej. Jednakże nie można też przeoczyć, że wskutek tego wypadku powód utracił tak istotną dla niego samodzielność. Tym ważniejszą, iż osiągnął już wiek w którym sprawność fizyczna maleje coraz bardziej. Wypadek miał miejsce w dniu 29.01.2010r., a powód zmarł w dniu 25.05.2012r. Oznacza to, że przez ostatnie dwa lata swojego życia nie mógł on cieszyć się spokojną starością. Nie mógł chodzić na dłuższe spacery, nie mógł spotykać się z przyjaciółmi, nie mógł prowadzić domu i nie mógł nawet o siebie zadbać. Z tych względów był w złym stanie psychicznym i choć nie zostało to wykazane w sposób wyraźny, to możliwe jest, iż jego zły stan psychiczny przełożył się na stan fizyczny.

Nie można również pominąć wpływu na psychikę powoda stanowiska jakie zajęła w sprawie wypadku pozwana dążąca do uniknięcia odpowiedzialności za wypadek powoda. Podawanie przez pozwaną nieprawdziwych okoliczności i odmowa zadośćuczynienia słusznemu żądaniu powoda na pewno pogłębiły odczuwaną przez niego krzywdę.

Sąd w części uwzględnił roszczenie o odszkodowanie.

Powód niewątpliwie wymagał opieki osób trzecich w zbliżonym wymiarze czasowym jak wskazano to w pozwie, tj. od 16.02.2010r. do czerwca 2010r. po 6 godzin dziennie, od czerwca 2010r. do listopada 2010r. po 4 godziny dziennie, a od 1.11.2010 r. do 30.11.2011 r, Sąd ustalając powyższe kierował się głównie zeznaniami córek powoda, które faktycznie opiekę wykonywały. Sąd miał przy tym na uwadze wiek poszkodowanego – ok. 80 lat, co niewątpliwie wpływało na spowolnienie procesu zdrowienia, a tym samym rozmiar czasowy wykonywanych przy powodzie czynności opiekuńczych, co jak się wydaje biegły niesłusznie pominął. W ocenie Sądu jednak żądana przez stronę powodową stawka godzinowa jest zbyt zawyżona. Główną opiekę nad powodem sprawowała jego córka Z. S. i jej mąż. Druga córka i żona pomagały. Wszystkie te osoby nie posiadają profesjonalnego przygotowania i opierały się tylko na wskazaniach lekarza, co uzasadniałoby zastosowanie niższej stawki godzinowej. Nadto część czynności przy ojcu opiekunowie – rodzina wykonywali niejako przy okazji, np. gotując, robiąc zakupy, sprząając. Sąd dokonał symulacyjnego wyliczenia przyjmując odpłatność opiekuna w wysokości 3zł/godz. (średnia stawka opieki społecznej w P.), co daje kwotę (za miesiąc przyjęto okres 30 dni):

- od 16.02 do 31.05.2010r. – 3 miesiące i 12 dni = 102 dni x 6godz. x 3zł = 1.836zł ,
- od 1.06. do 31.10.2010r. – 5 miesięcy = 150 dni x 4godz x 3zł = 1 800zł,
- od 1.11.2010r. do 30.11.2011r. – 13 miesięcy – 390dni x 2 godz. x 3zł = 2340zł,

łącznie 5.976zł. Jest to wyliczenie orientacyjne jak wskazano wyżej, jednak jak wynika z orzecznictwa w tym zakresie powodowie nie muszą wykazywać, jakie koszty faktycznie ponieśli, skoro konieczność sprawowania opieki nie budzi wątpliwości. Dokładne rozliczenie kosztów opieki nie jest możliwe, dlatego mając na uwadze powyższe sąd przyjmuje, że powodowi należy się tytułem sprawowania opieki kwota 6.000 zł. W pozostałym zakresie roszczenie o zwrot kosztów opieki podlega oddaleniu.

Zasadnym jest również przyznanie 511,99zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty zaopatrzenia ortopedycznego, gdyż kwota ta wynika z przedłożonych faktur (k. 76-79), przy czym z faktury za balkonik (k. 78)

Sąd przyjął do wyliczenia kwotę 72zł, gdyż zakup ten został dofinansowany w wysokości 168zł, co wynika z zapisu na fakturze.

Zostało również wykazane roszczenie o zwrot kosztów rehabilitacji – faktura na 150 zł, k. 80 – dlatego Sąd uwzględnił je w całości.

Roszczenie o zakup leków znajduje uzasadnienie co do kwoty 1.086,02 zł, gdyż nie wszystkie pozycje widoczne na fakturach miały związek z leczeniem powoda po wypadku i w związku z tym wypadkiem. Sąd przyjął w całości faktury z kart 82-84, 86-87, 90-93, 95 i 96, natomiast pozostałe ograniczył do kwot: 20,48zł (k. 81), 109zł (k. 85), 54,21zł (k. 88), 184,59zł (k. 89), 55,06 (k. 94), gdyż znajdowały się tam także leki przepisane i wykupione w związku z innymi schorzeniami.

Za zasadny Sąd uznał również zwrot kosztów paliwa za dojazd do szpitala. Odległość pomiędzy P. a N. wynosi ok. 30 km, córka powoda odwiedzała go systematycznie, a i później jeździła z nim na konsultacje, dlatego kwota 480 zł wynikająca z przedłożonych paragonów (k. 97, 98) zasługuje na uwzględnienie. Strona powodowa nie przedłożyła rachunków na wyższą kwotę, dlatego Sąd oddalił żądanie w pozostałym zakresie.

Roszczenie o zwrot kosztów uzyskania dokumentacji w kwocie 4 zł również został udokumentowany fakturą. Podsumowując wartość świadczeń przyznanych łącznie stronie powodowej wynosi: 36.000zł tytułem zadośćuczynienia i 8.232 zł tytułem odszkodowania. Wskazane kwoty podlegają podziałowi w równych częściach pomiędzy żonę i córkę pierwotnego powoda, które zgłosiły się jako jego następczyni prawne, tj. w kwotach po 12.000 zł zadośćuczynienia i 2.744 zł odszkodowania.

Za datę początkową dla odsetek Sąd przyjął datę wniesienia pozwu, tj. 9 grudnia 2011 r. Również dla kwot zadośćuczynienia. Sąd bowiem orzekając odnośnie zadośćuczynienia brał pod uwagę uwarunkowania z okresu wniesienia pozwu.

Stosownie do wyniku sporu pozwana winna zwrócić stronie powodowej opłatę od zasądzonej części roszczenia, tj. kwotę 2.216 zł.

Zgodnie z art. 100 kpc w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części roszczenia albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Ocena tego, która ze stron winna być uznana za wygrywającą proces i w jakiej części, wymaga rozważenia w jakim zakresie strona utrzymała się ze swymi żądaniami tak co do zasady jak i co do wysokości. Strona powodowa wygrała w pełni sprawę co do zasady. Sąd bowiem, wbrew stanowisku strony przeciwnej, przyjął odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku. Strona powodowa natomiast w części nie utrzymała się z roszczeniem co do jego wysokości. Niewątpliwie w sprawie o zadośćuczynienie strona powodowa zgłosiła roszczenie w wysokości w jej subiektywnym odczuciu uzasadnionym. Ostatecznie jednak zasądzona kwota zależała od oceny sądu. Natomiast zasądzając kwotę odszkodowania sąd miał na uwadze przedstawione rachunki, poza kosztami opieki, gdzie ustalenie należnej kwoty zależało od oceny sądu opartej na obiektywnych kryteriach. Mając powyższe na względzie sąd orzekając o kosztach zastępstwa procesowego zastosował art. 100 i rozłożył koszty zastępstwa procesowego w ten sposób, że pozwana winna zwrócić stronie powodowej kwotę 2.400 zł. W toku procesu sąd dopuścił dowód z opinii biegłego chirurga ortopedy. W oparciu o sporządzoną przez niego opinię sąd przyjął, że M. S. w wyniku wypadku doznał uszczerbku na zdrowiu, a także ustalił, że wcześniejsze schorzenia nie miały wpływu i nie pozostają w związku z wypadkiem. Koszty opinii biegłego wyniosły łącznie 349,44 zł. Wobec powyższego sąd przyjął, że pozwana winna zwrócić stronie powodowej kwotę 200 zł tytułem części kosztów opinii biegłego.